

Zasady przygotowywania podobrazii malarskich dla technik olejnej i akrylowej

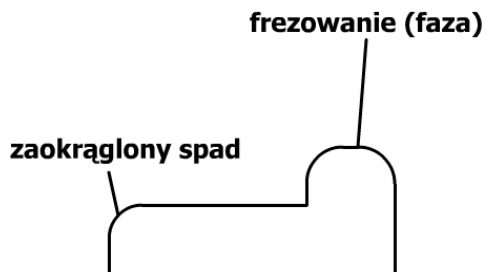
Powstanie klasycznego podobrazia malarskiego, w formie płótna naciągniętego na drewniany szkielet, wiązać można z renesansowymi Włochami doby quinquecenta, a szczególnie z Wenecją. Ze względu na nietrwałość fresków w tamtejszych warunkach, szczególnie chodzi o wpływ wilgotności, oraz ograniczenia związane z wielkością możliwych do wytworzenia wówczas desek przeznaczonych na podkłady malarskie, zastosowano płótno jako nośnik malowidła. Płótna do tego czasu używane były raczej do celów dekoracyjnych. Począwszy od tego czasu, wraz z upowszechnianiem się techniki olejnej, rozpowszechniało się także podobrazie płócienne, jako najtańsze i najwygodniejsze z wówczas dostępnych. Warto przy okazji wspomnieć, że płótna takie pozwalały na powstawanie znacznie większych przedstawień malarskich i jednocześnie umożliwiały ich łatwiejszy transport. Możliwość ściągnięcia płótna z ramy, zrolowania go, transportu, a następnie osadzenia na nowych ramach, pozwalała rozwinąć się rynkowi dzieł sztuki. Odtąd obrazy odłączyły się od miejsc, do których zostały pierwotnie przeznaczone i mogły stać się przedmiotem otwartej wymiany. Wpłynęło to również na status samych malarzy, którzy z rzemieślników wędrujących z miejsca w miejsce by wykonać tam dzieło, mogli pozostawać i pracować w obrębie własnych pracowni, by następnie przedłożyć jedynie zleceniodawcy wykonane dzieło.

Materiały:

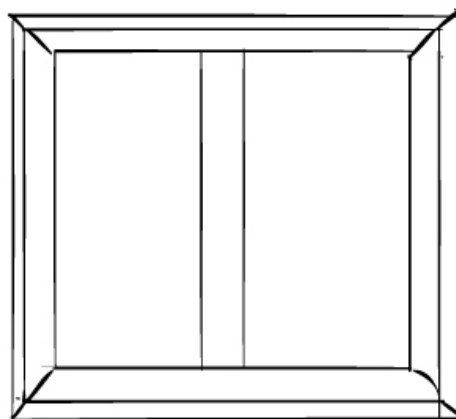
Krosna malarskie.

- Dostępne są krosna gotowe nieruchome (najczęściej wykonywane przez stolarzy – bez możliwości wymieniania części i rozpychania ich klinami) oraz ruchome (po raz pierwszy ok. 1750 r. we Francji).
- Wykonywane aktualnie z drewna sosnowego, w technice na mikrowczepy (krótsze elementy drewniane łączone na zasadzie ząbującej się elementów klejem do drewna), co sprzyja większej trwałości krosien i mniejszej ich podatności na skręcenia.
- Grubość dostępnych krosien ruchomych i ograniczenia w ich maksymalnej długości:
 - ♦ 3,5 cm – stosowane jedynie do najmniejszych formatów, ich zalecana maksymalna długość to około 80 cm,
 - ♦ 4,5 cm – grubość standardowa, najbardziej popularna, której maksymalna długość to mniej więcej 140 cm,
 - ♦ 6,0 cm – najszerze krosna dostępne w sprzedaży.
- Odporność krosien na naciąganie się płótna pod wpływem kleju oraz na skręcenia zdecydowanie podwyższa stosowanie poprzeczek i krzyży. Sugeruje się aby krosna, których bok przekracza 100 cm posiadały już poprzeczkę.
- Do zakupionych krosien ruchomych dołączane są zazwyczaj kliny, czyli trójkątne kawałki drewna, których funkcją jest rozbijanie krosien w narożnikach, tak aby zwiększyć minimalnie długość boków. Stosuje się je w momencie, gdy płótno zostało naciągnięte zbyt słabo.

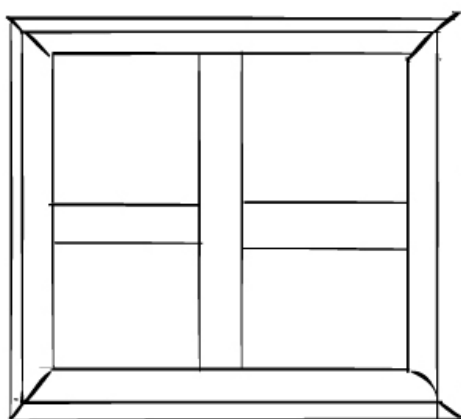
UWAGA – nie należy stosować klinów przy naciąganiu świeżego płótna. Należy tak dobrać prawidłowy naciąg i moc kleju, aby płótno było naciągnięte odpowiednio. Klinów używa się w przypadku płócien, które nie są już elastyczne (np. są już zamalowane i chcemy powtórnie je naciągnąć), bądź przy pracach konserwatorskich.



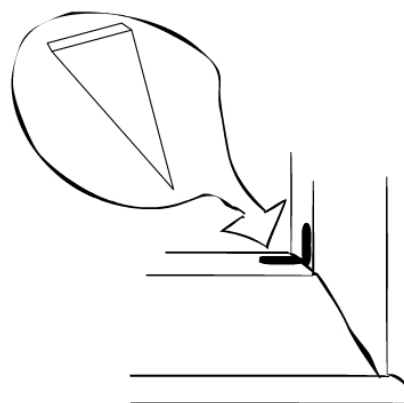
Przekrój krosna



Krosno z jedną poprzeczką



Krosno z krzyżem (podwójna poprzeczka)



Klin i miejsce jego wbijania

Płótno malarskie.

- Do malowania najlepsze jest płótno lniane lub bawełniane.
- Nici wstęgi i osnowy muszą być jednakowej grubości, bez węzłów.
- Musi to być płótno naturalne, bez sztucznych domieszek, może być różnokolorowe. Zaleca się płótna o gęstym splocie, dosyć grube.
- Przed gruntowaniem należy zmyć apreturę, czyli warstwę uszlachetniającą, udelikatniającą powierzchnię płótna – o ile taka występuje.
- W przypadku gdy płótno jest nieznanego, wątpliwego pochodzenia, zaleca się dekatyzację, czyli poddawanie tkaniny działaniu gorącej (ok. 60° C) wody, pary wodnej i zimnej wody, mające doprowadzić do skurczenia się włókien i stabilizacji ich wymiarów.
- Istnieją również gotowe płótna do kupienia w sklepach zaopatrzenia artystów plastyków. Są to płótna fabrycznie gruntowane, sprzedawane w roli lub z niej cięte. W ich przypadku okazać się mogą niezbędne kliny, gdyż płótno to, nie jest już wystarczająco elastyczne.

Klej skórno-kostny (Perełka)

- Klej służący do klejenia tkanin, a prócz tego mebli i papieru.
- Otrzymywany zgodnie z nazwą.
- Zaletą tego kleju jest reagowanie na warunki atmosferyczne i dostosowywanie się do nich.
- Najlepszy jest klej króliczy.
- W przypadku zakupów warto pokusić się o jednorazowy zakup większej ilości, ponieważ w zależności od producenta i partii, kleje te mogą znacząco się między sobą różnić właściwościami. Posiadając większą ilość wiemy już czego się spodziewać i jaki mocny klej wyjdzie (przy zachowaniu tych samych proporcji).
- W przypadku przygotowania większej ilości kleju można go przechowywać w zamkniętym pojemniku, w lodówce, dodatkowo zatruty fenolem.
- Zamiennie z klejem stosować można żelatynę spożywczą. W takim wypadku rozrabia się ją zgodnie z instrukcją podaną na opakowaniu.

Funkcje kleju:

- Obniża absorpcję włókien tkanin i zapobiega ich osłabianiu przez olej zawarty w zaprawie gruntującej i farbach olejnych.
- Wypełnia przestrzenie płótna (dziury) między wątkiem i osnową.

Grunt

- Grunt stanowi zewnętrzną część podobrazia utrzymującą na sobie pełną warstwę malarską.
- Występuje wiele gruntów, dostępnych na polskim rynku, odpowiednich dla technik olejnej i akrylowej.
 - ♦ Najpopularniejszym jest grunt GESSO (od wł. gips), który pojawił się już we wczesnym średniowieczu, wchodząc wówczas w skład ostatniej warstwy wielkoformatowego malarstwa tablicowego. Współcześnie jest to typowy grunt półkredowy, nie zawierający gipsu, ani oleju. Najbardziej popularnym jego rodzajem jest PRIMER-GESSO – grunt bardzo uniwersalny, nadający się do większości technik. Jest odporny na działanie wilgoci i elastyczny. Daje dobrą przyczepność dla farb olejnych przez częściową chłonność.. Może być rozcieńczany wodą do 20%.
 - ♦ Grunt syntetyczny – zbliżony w swych właściwościach do gruntów nakładanych na podobrazia przygotowywane fabrycznie.
 - ♦ Grunt olejny.
- Grunty akrylowe można barwić.

Funkcje gruntu:

- Zwiększenie trwałości obrazu przez izolowanie niszczących składników farby.
- Uszczelnienie i wyrównanie podobrazia.
- Zwiększenie przyczepności farby do podłoża i czystości warstwy malarskiej.
- Zwiększenie swobody operowania farbą.
- Zwiększenie oszczędności w stosowaniu farb.
- Wpływ na jednolite wysychanie oleju (regulacja chłonności).

Receptury:

1. Zaprawa półtłusta:

- ✓ Po 1 części wody klejowej (od 5-14%), kredy szampańskiej i bieli cynkowej,
- ✓ Od 0,5 do 1 części oleju lub pokostu lnianego,
- ✓ Po 0,5 części gipsu alabastrowego i werniksu damarowego,
- ✓ Niewielki dodatek gliceryny w celu zwiększenia elastyczności.

Do podgrzewanego (50-60⁰C) roztworu kleju dodaje się wymieszane wcześniej substancje sypkie. Następnie dokładnie miesza, aż do konsystencji gęstej śmietany.

Na ciepło dodaje się olej/pokost, a na końcu werniks.

Tak przygotowany grunt nakłada się na ciepło szpachelką lub pędzlem.

2. Zaprawa olejna:

- ✓ Po 1 części wody klejowej, kredy szampańskiej i bieli cynkowej/tytanowej.
- ✓ 1-2 części werniksu olejnego, pokostu lnianego lub polimeryzowanego oleju lnianego

Po wyschnięciu, farba olejna, na tym gruncie, charakteryzuje się bardzo wysokim połyskiem. Niestety sam grunt z czasem żółknie i wolno zasycha.

3. Grunt klejowo-kredowy

- ✓ Woda klejowa (7-15%)
- ✓ Kreda szampańska

Proces wytwarzania polega na połączeniu wody klejowej z kredą szampańską w takiej ilości, aby doprowadzić do konsystencji śmietany.

Tak sporządzony grunt nanosi się na wcześniej przeklejone płótno przy użyciu szpachli prowadzonej prostopadle do podłoża, szybkim, zdecydowanym, ale i delikatnym ruchem.

Aby poprawić właściwości kolorystyczne można dodać kryjące biele – np. cynkową, tytanową.

Po wyschnięciu pierwszej warstwy, nakładamy kolejne, aż do 3.

Grunt ten należy do bardzo chłonnych. W celu zmniejszenia chłonności, można nałożyć na niego warstwę izolacyjną, w postaci roztworu werniksu w olejku terpentynowym.

Zszywacz tapicerski (Tacker) i zszywki, lub gwoźdźniki zabezpieczone antykorozyjnie.

Proces:

Zbijanie krosien:

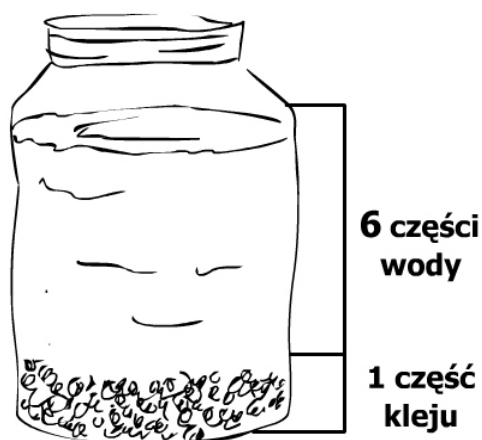
- Krosna składamy w całość (czworobok) dociskając delikatnie. Następnie ustawiamy je jako prostokąt i dobijamy delikatnie młotkiem, aż znikną szczeliny między bokami.
- Sprawdzamy czy wszystkie boki stykają się ze sobą pod kątem prostym.
- Jeśli krosna są stare, używane, zdezelowane – można na narożniki dodatkowo przymocować gwoździami, trójkątne deseczki, grubości 0,5 cm, zapobiegające rozsuwaniu się krosien.

Przygotowanie kleju:

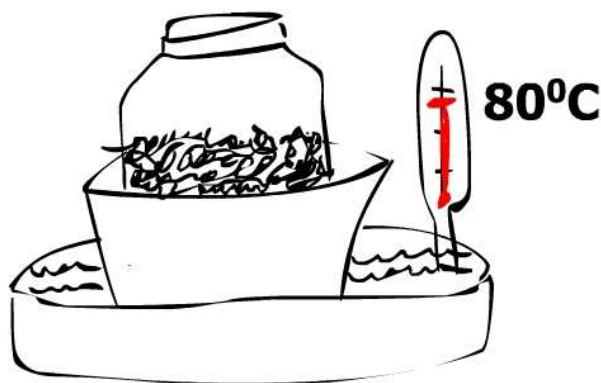
- Klej należy wsypać do pustego naczynia.
- Klej zalewamy zimną, przegotowaną lub destylowaną, wodą w proporcji 1:6 (1 część kleju na 6 części wody). W literaturze podaje się, że powinien on mieć moc od 3% do 10%. Następnie mieszamy całość.
- Odstawiamy naczynie i przez najbliższą godzinę, co 5-10 min. mieszamy całość. Zapobiega to zbryleniu się kleju na dnie naczynia, przez co później może się okazać, że do wnętrza bryły nie dostała się wystarczająca ilość wody.
- Następnie naczynie odstawia się, najlepiej na całą noc (czas minimalny zależy od kleju i waha się od 2 do 5 godz.). Klej, który w pełni wchłonął wodę ma postać 'ikry', 'płytek krwi', które w swym wnętrzu nie mają żadnych wyróżniających się części.
- Taki klej można następnie rozpuścić, aby przybrał jednolitą formę. Robi się to na łaźni parowej. Do bardziej pojemnego naczynia wlewa się gorącą, choć niekoniecznie wrzącą, wodę. Następnie do wody wkłada się kolejne naczynie i dopiero do niego naczynie z klejem, tak aby gorąca woda nie miała bezpośredniej styczności z naczyniem z klejem.

UWAGA: kleju nie można podgrzewać bezpośrednio, ani zalewać wrzącą wodą. Traci on wówczas znaczną część swojej mocy klejenia.

- Tak przygotowany klej odstawia się w chłodne miejsce (zgodnie z zasadą, że jest to galaretka) aby steżał, nabrał galaretowatej konsystencji.



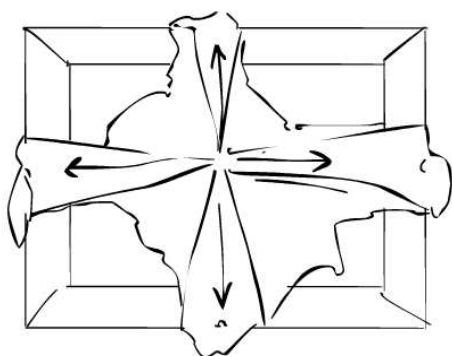
Odpowiednia proporcja kleju i wody



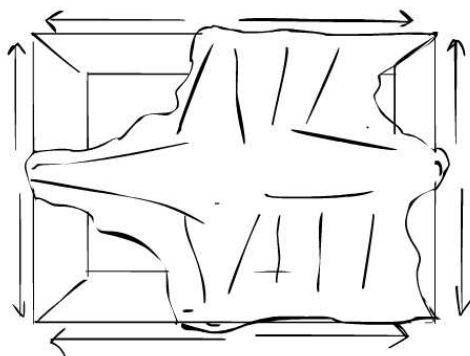
Schemat łaźni parowej

Naciąganie płótna:

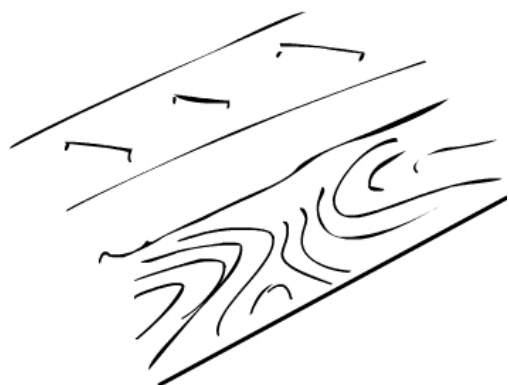
- Zalecane jest, aby w miarę możliwości wątek i osnowa płótna biegły równoległe do krawędzi krosien.
- Naciąganie rozpoczynamy od naciągnięcia i przymocowania płótna w jego środkowej części, tak aby był on odpowiednio naciągnięty.
- Następnie od miejsc umocowania w środku krosna, posuwamy się stopniowo ku narożnikom.
- Odległości między zszywkami/gwoździami zależą od splotu/ grubości/ stanu/ wielkości płótna, lecz mieścić powinny się w przedziałach od 4 cm do 10 cm. Zszywki należy wbijać pod kątem, nie zaś równoległe bądź prostopadłe do krawędzi krosien.
- Płótno powinno być naciągnięte umiarkowanie. Należy pamiętać, że dodatkowo klej naciągnie płótno.
- Po naciągnięciu całości płótna, można umocować z tyłu odstającą resztę płótna – 2/3 zszywki na bok – i zawinąć w zakładkę narożniki. Pełni to funkcję czysto estetyczną.



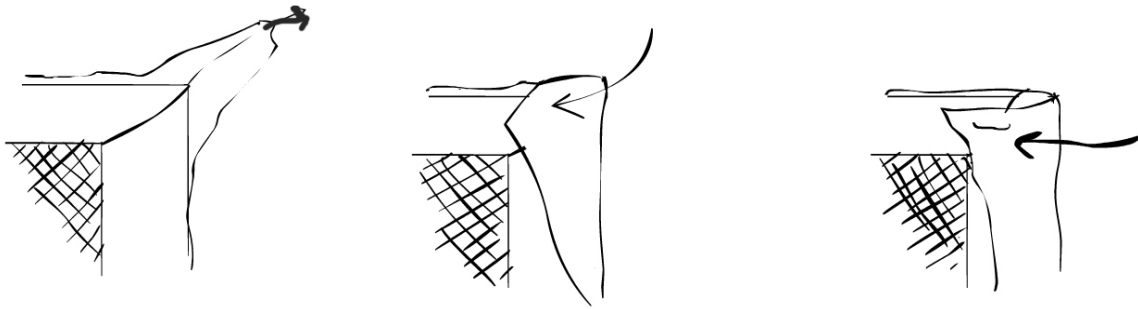
Naciąganie płótna począwszy od środka



Dalej kierując się do narożników
(najpierw dwa przeciwległe boki do końca,
potem dwa następne)



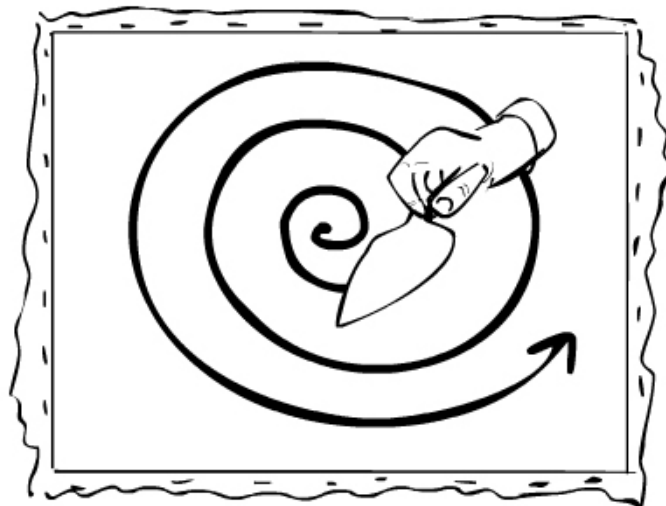
Właściwie wbite zszywki – pod kątem.



Schemat zawijania narożników

Klejenie płótna:

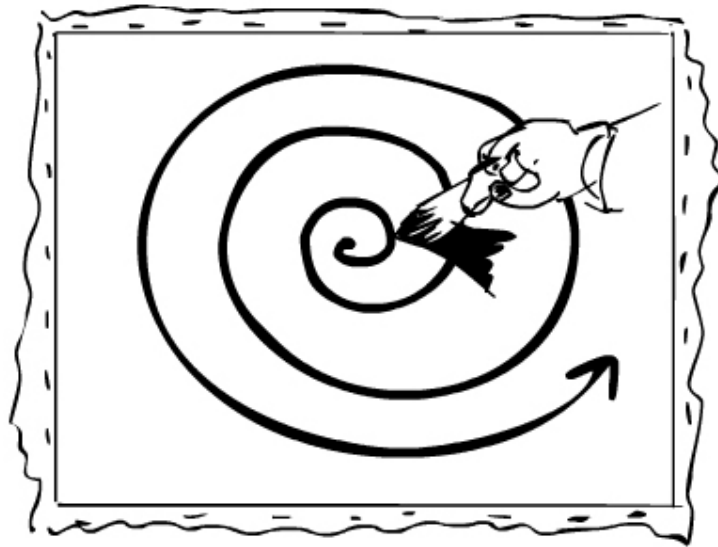
- Najlepiej zaklejać płótno klejem o konsystencji galarety przy użyciu szerokiej szpachelki malarskiej.
- Klejenie rozpoczynamy od środka naciągniętego płótna i spiralnie posuwamy się aż do brzegów. Należy dbać o to, aby nie pozostały miejsca niezaklejone. Zakleić należy także miejsca przy krańcach krosien. W przypadku, gdyby płótno było za słabo naciągnięte i przy klejeniu przylegało do krosien (poniżej fazowania), można odczekać chwilę, aż klej zacznie napinać płótno i dopiero wtedy zakleić narożniki.
- Klejenie należy zrobić dwukrotnie, zwracając uwagę na to, aby zakleić wszystkie dziurki płótna.
- Po pierwszym klejeniu, należy odczekać aż klej w pełni stężeje, tzn. nie będzie różnicy między płótnem zaklejonym a świeżym i wtedy można przystąpić do drugiego klejenia. Po drugim klejeniu najlepiej zostawić płótno na noc, aby w pełni przeschło.
- Płótno powinno schnąć ułożone poziomo na podłodze! – zapobiega to w pewnym stopniu wichrowaniu się krosien i całego blejtramu.



Klejenie od środka do zewnątrz,

Gruntowanie:

- Gruntuje się analogicznie do klejenia, rozpoczynając od środka i posuwając się ku obrzeżom.
- Powinny zostać nałożone dwie warstwy gruntu. Pierwsza może być nieco rzadsza, by lepiej wypełniła wszelkie nierówności płótna. Druga może być o konsystencji firmowej producenta.
- Warstwy powinny być niezbyt grube, aby nie straciły swojej elastyczności.
- Po gruntowaniu, płótno powinno schnąć około doby ułożone poziomo na podłodze.



Gruntowanie od środka

Przygotowanie pod malowanie:

- Zagruntowanie podobrazia jest gotowe do malowania po upływie doby od nałożenia gruntu. Warto jednak przygotowywać podobrazia na zaś, tak aby grunt mógł odleżeć jak najdłużej i w pełni się ustabilizować. Przez ten czas, nie jest już wymagane aby było układane w poziomie.

Wady podobrazia:

1. Przeklejenie płótna. Klej został nałożony w zbyt dużej ilości, tak że przeszedł na wewnętrzną część płótna. Zwiększa to ryzyko uszkodzenia włókien płótna i zmniejsza jego elastyczność.
2. Zbyt gruba warstwa kleju, gruntu. Sprawia, że płótno traci swoją elastyczność i przy ewentualnym ściąganiu go z krosien i rolowaniu może odpryskiwać warstwa farby.
3. Grunt przeszedł na wewnętrzną część płótna w postaci białych kropek. Nie zostały zalepione wszystkie dziury płótna i przez nie wydostał się grunt. W ten sposób może też przenikać farba i rozcieńczalniki, znacząco osłabiając strukturę płótna.
4. Wykrzywione krosno (wiatrak). Powodów jest wiele, efekt nieciekawym. Powody: słabe, zdezelowane krosna; za słabe (tzn. zbyt cienkie) krosna, brak poprzeczek i krzyży przy dużych formatach; zbyt mocny klej; nierównomiernie naciągnięte płótno.

Naprawy podobrazia:

1. Wgniecenia. Należy posmarować wewnętrzną (tylną) stronę płótna niewielką ilością wody. Klej, który znów się w ten sposób zrobi elastyczny, ponownie naciągnie płótno i powinien zlikwidować wgniecenie.
2. Dziura w płótnie. Należy ponownie przygotować klej i fragment płótna, aby zakrył dziurę. Następnie nalepić go od tyłu na dziurę. Potem spróbować to miejsce zagruntować i wyrównać z pozostałą częścią płótna.
3. Flak. Póki płótno jest mokre, można zaryzykować odcięcie dwóch sąsiadujących boków od krosien i ponowne ich naciągnięcie. Jeśli płótno jest już zagruntowane można spróbować użyć klinów. Jeśli to będzie za mało, to zdjąć płótno i je wyprać – może to pomóc.
4. Wiatrak. Nie ma niestety trwałego sposobu na wykrzywienie krosien. Tymczasowo można spróbować posmarować tył płótna wodą, tak aby klej ponownie się uelastyczył, a następnie do wyschnięcia ułożyć je w poziomie. Jeśli zadziała, to tylko do kolejnej zmiany temperatury lub wilgotności.

Dziękujemy 6-letniemu Bartkowi
za wykonanie rysunków do tego tekstu.